

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
 Biuro redakcyjne: ul. Sykowska 140. I. piętro
 otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
 Biuro administracyjne: ul. Kopernika 1. 7.
 parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7
 wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową“
wynosi:
 Głównie: w Lwowie 1 zł. 20 ct. — w prowincji 1 zł. 50 ct.
 półrocznie 5 zł. 75 ct. — w prowincji 6 zł. 50 ct.
 Za zmianę adresu dopłaca się 20 ct.
 Wraz z „Tygodnikiem med i powieści“
 kwartalnie we Lwowie 4 zł. 50 ct. —
 w prowincji 4 zł. 95 ct.
 We Lwowie za odniesienie do domu dopłaca się
 50 ct. miesięcznie.
 Numer kosztuje 4 ct. na prowincyi 5 ct.
 (Numer dawał się kasztują po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem

OGŁOSZENIA I ZŁOŻENIA
 przyjmują: we Lwowie: Administrator „Gazety Narodowej“ Alina Kopeć; w Biurze Sokołowski: Pasz Hananaua; we Władim: Hassenzel & Vogler (Otto Man); Wahlischstr. 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppalik Grünengasse 12 — M. Dukas Nachf.; Max. Angelfeld & Emrich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapeszcie: Julius Leopold VII, Elisabethring 54; w Frankfurtce: n. M. Hassenzel & Vogler I. G. l. Daube & Comp.; w Paryżu: C. Adam Gibrowski 37 rue de Varenne Paris; w Warszawie: Keichmann & Freudler.
CIENA OGŁOSZENI: Ogłoszenia zwykłe na jednostronny wiersz drukowanym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadzwyczajne wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głównie publicystyczne z wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc Sierpień.

Przedwczesne kombinacje.

Lwów 24. lipca
 Zanim jeszcze zamknął wielki papier powieki do snu wiecznego, a już kierownicy opinii publicznej we wszystkich krajach cywilizowanego świata lamali sobie głowę nad wyszukaniem nu następcy. Oczywiście, że z chwilą zgonu Leona XIII. niewdzięczna ta praca rozpoczyna się na nowo ze zdwojoną siłą i dzienniki zapieniają swe lamy rozpatrywaniem widoków najrozmaitszych kandydatów na tron papieski. Rozwijają się przystępnym głębiec iście misterne kombinacje polityczne, omawiana była w przekonywujący sposób przyszła postać Stolicy Apostolskiej do tych czy owych mocarstw i zjawiają się przepowiednie, co do dalszych losów Kościoła. Jednocześnie mnożą się wieści, przeważnie pozabawione wszelkiej podstawi, o niechęci, żywej jakoby przez te czy owe rządy do tego czy owego kardynała, o zamiarze zastosowania w przyszłym konklawie przywłaszczającego sobie swojego czasu przez trzy mocarstwa katolickie prawa wyłączenia niedogodnego sobie kandydata z wyboru na papieża.

Rzecz jasną jest najdziwniejszą, że wszystkimi temi sprawami zajmują się najgorliwiej ci, których najmniej własnie obchodzi te sprawy, przedstawiciele zapatrywań i przekonań, nie mających z Kościołem nic wspólnego. Katolicy bowiem pokładają pełną ufność w świętym kolegium, złożonym z mężów najświetobliwszych i najrozsądniejszych i bez obaw jakichkolwiek, z zupełnym spokojem oczekują wyniku przyszłego konklawie, wiedząc dobrze, że na Stolicę Piotrową zasiądzie władca, który na przykład wielkiego swego poprzednika, z godnością i rozumem kierować będzie losami Kościoła.

Jeśli zaś kiedy, to w dalszych czasach nawa Piotra domaga się ręki doświadczonego sternika. Duch czasu, którego cechą zmienną stanowi indywidualizm, wybujała do ostatecznych granic, zwraca się coraz głośniej przeciwko wszelkim powagom, a przedewszystkiem przeciwko największej z wszystkich powag: przeciwko Kościołowi.

Wszakże więc, gdzie tylko rzucimy okiem, podnoszą się smielegi głowę zwolennicy nie tylko politycznego i społecznego, ale i moralnego przewrotu, a ataki ich kierują się z natury rzeczy przedewszystkiem przeciwko opoce, na której wznosi się główna strażnica dotychczasowych ideałów ludzkości. Pray ten zjawiają się nowi wrogowie i prześladowcy Kościoła tam właśnie, gdzie ich najmniej spodzawać się było można. Kraje rdzennie katolickie stanowią smutną widownię walki nieublaganej z Kościołem, jego instytucjami i organami i duch przesładowczego sekciarstwa panoszą się wszechwładnie nawet w państwie, będącym „najstarszą corą“ Kościoła.

Kościół przetrwał jednak zwycięsko daleko głośniejsze burze, więc i tym razem nie zwyciężyą go brzydki piskiel. Zresztą obok chmur, gromadzących się głośnie nad jego głowę, nie tak także promieni światła. Leon XIII. po stawil swemu następcy nie samo tylko ciężkie zadanie, ale i piękną pułapkę. Pod rozumnymi radzami wielkiego papieża Kościół, co utracił na materialnej potęgę, zyskał w dwójnasób na moralnej sile i spójni i powiedziane można bez narażenia się na zarzut przesady, że moralna powaga papieża nigdy może nie jaśniała w takiej pełni, jak w obecnej chwili. Najwymowniej świadczą o tej powadze dowody czoł i uwielbienia, składane zmarłemu papieżowi prawie jeszcze w ostatnich chwilach jego życia przez ludzkość nieledwie całą i to zarówno przez maluczki jak i przez najpotężniejszych mocarstw tego świata, świadczą naręcznie gorączkowe natężenie, z jakim obecnie wszystkie oczy zwracają się ku wiecznemu miastu.

Jeśli zaś Kościół w niektórych krajach katolickich walczy z coraz większymi trudnościami, przemijającymi zresztą podług wszelkiego prawdopodobieństwa, to w zamian za to gdzie indziej, w

państwach do niedawna jeszcze wrogich religii katolickiej, zapuszcza coraz głębsze korzenie, zdobywa sobie coraz większą liczbę zwolenników i gorliwych wyznawców.
 Wystarczy zaznaczyć tak nadspodziewany w ostatnich czasach rozwój katolicyzmu w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. I w Niemczech, protestanckich w swej większości, katolicyzm uzyskał nie tylko pełną prawie swobodę, ale doszedł także do niezwyklej potęgi politycznej.
 Jednocześnie wszędzie prawie w kołach katolickich budzi się coraz energiczniej opór przeciwko wrogim Kościołowi prądom i dążeńiom. Znika dawna obojętność i bezczynność i na wszystkich polach działalności ludzkiej manifestuje się coraz piękniej duch szerzeje katolicy i organizuje obrona ideałów katolickich przed potęgami, czyniącymi na ich załadę.

Tak więc katolicy, pomimo wszelkich niebezpieczeństw, zagrażających ze stron najrozmaitszych ich religii, pomimo wszelkich burz, miotających nawa Piotrową, ze spokojem i ufnością spoglądają do przyszłości i nie niepokoić się pytaniem, komu Opatrzność powierzy w przyszłym konklawie rządy nad Kościołem. Rzeczą bowiem jest pewną, że nowy Papież nie zamieni się w narzędzie polityki ani francuskiej, ani niemieckiej, ani włoskiej, lecz według sił swoich stać będzie na straży interesów Kościoła powszechnego.

„В обороні наших прав“

Lwów 24. lipca
 Pod tym szumnym tytułem zamieszczają Dzieło wstępny artykuł, wrzekomo pouczający ludność ruską, jak się ma zachować, aby zmusić sądy i sędziów do urzędowania po rusku.

Z wielu względów poczuwamy się do obowiązku dziennikarskiego zaznaczyć szerszą publiczność z treścią tego artykułu.
 Autor wywody swe rozpoczyna od słów: „Nie ma prawie dnia, aby we wszechpolskich dziennikach nie pojawiła się jakaś niegodna denuncjacja na urzędników-Rusinów. Jest w tem system, obliczony na szkolenie urzędnikom-Rusinów a władz wyższych; — a my do tego milczymy.“

Po tym wstępie zarówno kłamliwym (bo jak wiadomo denuncjonowanie, to nie Polaków szkodliwiera), jak nie stojącym w logicznym związku z dalszym ciągiem artykułu, zwraca autor urzędników-Rusinów aby piętnowali kolegów, nie umiających po rusku, bo: *na bék wshlady „kollektystow“, de hodyt o dobro naroda, a kolyb nawet „kolledy“ były newdowołeni, to bezwzględnie z nimi postępować należy.*

Dalej pisze Dzieło: „Gdy w urzędzie trafi się do załatwienia ruskie „pismo“, to z zasady załatwia to Rusin;“ ale z tego nie kontent autor obrony praw ruskich i radzi urzędnikom-Rusinom, aby odmawiali załatwienia takich podań, niech je załatwia — mówi — kolega wszechpolski“, albo niech się dowie wyższa władza: *succo pan kolega ne maje kwalifikacyi dla wschodniej Galicji.*

Potem zwraca autor, burząc się na denuncjacje, wszystkich urzędników-Rusinów, aby sejtas donosili (tym wyrazem do *narodnei kancelaryi* i do ruskich dzienników) o każdym naruszeniu praw ruskiej, choćby to się stało tylko przez niedbalstwo pana kolegi, bo *swisno to rics, succo „kolledy“ zamist robbery se, succo do nyh naledyt, budnyjt Polssom na Rusy.* Występywać w obronie urzędników-Rusinów w ruskich czasopiśmiech jest rzeczą konieczną „w obec denuncjacji“, jakich dopuszczają się urzędnicy Polacy na szkodę kolegów Rusinów.“

Taką pożądaną nienawisci chce autor „obrony praw ruskiego narodu“ rozniecić w szeregach urzędników, dotąd bez względu na narodowość żyjących obok siebie i szanujących się wzajemnie. Nie wątpimy, że ohydne te słowa, z jednej strony rzucające bezzasadne podejrzania o denun- cya-

cję, a z drugiej wzywające do denuncjacji, wywołują rumieniec wstydu i oburzenia zarówno u urzędników Polaków jak i Rusinów.
 Jakiego cynizmu dotąd nawet w ruskiej hakatystycznej nie spotykaliśmy prasie.
 Ohydną tę robotę nazwa *Dziło* szumnie *akcyg wriadnyko-Busynio* i twierdzi, że w parze z tą „akcyg“ powinna iść „akcyg całego ruskiego społeczeństwa“. Jeszcze nikt nigdy sam tak bardzo nie szanbił swego narodu i jego inteligencji!

Posłuchajmy tedy, jaką to „akcyg“ wdroyć ma całe społeczeństwo w obronie praw ruskiej mowy, bo chociaż, jak *Dziło* twierdzi, *so i wsi smoyut i nicho ne smaje* to autor podaje wskazówki, jak postępować wobec sądów: (o innych władzach autor, niechętny idei denuncjacji, tym razem nie wspomina):

Każde polskie wezwanie sejtas zwrócić z dopiskiem: *ne rozumijm, prosnu po rusku.*
 Przed każdą rozprawą oświadczyć sędziemu: proszę o przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku po rusku.

Na wszystkie pytania po polsku należy odpowiedzieć: nie rozumiem, proszę zapisać do protokołu, że ja nierozumiem, a gdy sędzia zażąda podpisania protokołu, należy żądać odczytania go po rusku, polskiego protokołu nie podpisywać bezwarunkowo, a sędziemu oświadczyć: nie podpiszę, nie rozumiem tego języka. Jeśli sędzia wyda wyrok, należy powiedzieć: Proszę o doręczenie wyroku po rusku.

Wyrok wydany po polsku, twierdzi dalej *Dziło* — jest nieważny; należy do 3 dni zgłosić „żalobę“ w takich słowach: Proszę o zniesienie wyroku, bo mnie pozbawiono praw obrony.

Tę żalobę, rozumie się po rusku, może napisać kto bądź — ale *dobro by było, udaty sia do adwokata-Rusyna.* Kto chce pozwać, powinien uważać, aby pozew pisano po rusku, należy się udać do adwokata-Rusina. Pozwany mazi przyjąć pozew pisany po rusku. (A Rusinowi wolno nie przyjąć i zwrócić pozew polski? Co to za logika! Gdzyby komu wydarzyła się kraywda, należy udać się o poradę tylko do adwokata-Rusyna.)

Tak należy postępować bez względu, czy sędzia jest Polak, Rusin, czy żyd; z początku będzie on się rzucać, potem będzie się prosić, ale na to wszystko nie należy zważać, aż sędzia zmięknie, a gdyby komu obraził, należy „takiego pana“ zaskarżyć i *pid sadnym udliviem ne daruwasy, bo kolyb darowanicy, to udar dla naszoy narodnoscy.* Jaki ten ruski naród szczęśliwy, kiedy innych bólów nie ma!

Ze skargami takimi należy się zgłosić do adwokata-Rusyna.

Ten refren zdradza autora w szeregach adwokatów, cierpiących na brak zajęcia; ale jakież żalobaw musimy pana mecenas, który w taki sposób na pierwszej stronnicy *Dziła* inseruje swoją kancelaryę!

Nie będziemy dawać komentarza do tych słów organu ukraińców, nie chcąc obrażać uczuć naszych czytelników i uczciwych Rusinów.
 Stanowisko nasze w sprawie używania języka ruskiego w urzędach i sądach już niejednokrotnie zaznaczyliśmy. Reasumując więc to co od szeregu lat powtarzamy i co jest wyrazem zapatrywań społeczeństwa polskiego, musimy stwierdzić:

Stanowczą różnicę robimy między „językiem urzędowym a „językiem urzędu.“ Językiem urzędowym wszystkich władz w Galicji jest język polski; w tym języku muszą być prowadzone

książki urzędowe i korepondencya władz krajowych. Stronom wolno w Galicji wschodniej wnosić pisma „w języku urzędu“ z zupełnym uprawnieniem, a więc po polsku i po rusku i domagać się na polskie pisma, polskich — na ruskie, ruskich rezolucyj.

Ale stanowczą przeciwi temu protestować musimy, aby komukolwiek w tym kraju wolno było odrzucać pisma polskie z dopiskiem *ne rozumijm*, a zmuszać Polaków, aby przyjmowali pozw ruskie. Tak pojęte równoprawienie może będzie kiedyś królowało w hajdamackiej Ukrainie, ale cywilizowany człowiek, Polak, Rusin, Niemiec, czy kimby on nie był, tak rozumieć równoprawienia chyba nigdy nie będzie.

Ani władze nasze, ani urzędnicy nasi nie myślą uszczuplać praw ruskiego narodu, które z dobrej woli my Polacy wierni swoim tradycjom historycznym, dobrowolnie Rusinom uchwalami sejmów naszych nadaliliśmy.

Ani władze nasze, ani urzędnicy nasi nie lekają się „naturalnych“ żądań tych stron, które domagają się spisywania ruskich protokołów i wydawania ruskich uchwał; mimo agitacji, podnieceni i podjazdów autorów „obrony praw narodowych“ całych szpał w *Dziło* z wezwaniem do denuncjacji, skierowaniem do urzędników Rusinów i całego społeczeństwa — serdecznie mało zasądzonych skarg zdołano w tym kierunku sebrać na nasz stan urzędniczy. Nie o to więc idzie, aby krzywdę odeprzeć. To nie obrona, to znówu atak. Zbantować podjudzić społeczeństwo, a cel agitacji przejrzysty: wywołać sztucznie taki napływ pism i podań ruskich do sądu (bo tylko o sądach mowa) aby dać materiał, pożądany niektórym centralom we Wiedniu, mającym nader czuły słuch na radykalne tony ruskie, do przenoszenia urzędników, nie dość biegłe władających w piśmie po rusku — i zrobienia miejsca „czytaczom *Dziła*“. Na tem polega obrona idealnych praw narodu ruskiego!

Na tę agitację możemy odpowiedzieć godnie i skutecznie tylko w jeden sposób:

Uczmy się pilnie po rusku, domagajmy się w tym celu utrakwizacji szkół naszych a w tedy nie tylko zdołamy odeprzeć ataki hajdamaków ale co ważniejsze czytad będziemy dzienniki ruskie, pisane (jak twierdzi poseł Koko Wassilke w parlamencie) podczas nowy jednego z posłów polskich *miś der Gohschmschrift.* My będziemy wiedzieć, co i jak piszą, a oni będą inaczej pisać.

Sprawy zagraniczne.

Na Balkanach.

Coraz ciszej na głosem do niedawna widzimi macedońskiej i albańskiej. W miarę zaś, jak kłębna rucha balkańsko-macedońska i albańska, wytwarza się nowa instytucja polityczna w europejskich posiadłościach sultana, do której podobną dąły owe ruchy.

Z początkiem marca ambasadorowie, austriacki i rosyjski w Konstantynopolu, zlecieli swoim konsulom w okręgach macedońskich, aby pilnie czuwali nad przeprowadzaniem reform i wspólnie się naradzali co do przedstawień, jakiby w danych razach czynić należało u jednego inspektora i u gubernatorów tureckich. Które to zadanie konsulowie gorliwie spełniali i temu przedewszystkiem zadowolając się, iż rzeczy się stosunkowo zadowalająco rozwijają, zadowolająco przy najmniej o tyle, że do wojny i do powszechnego katalizmu nie doszło.

Ostatnimi czasami udati się ze Skopla konsulowie austriacki i rosyjski do Gortwaru dla zbadania rzekomych wyroków tureckich. Równocześnie wybrali się z Adryanopola dragoman (sekretarz) konsulatu austriackiego i rosyjskiego, celem wykrycia prawdziwych przyczyn, dla których ludność pewnych miejscowości tumanami opuściła swoją ojcowizną i do Bułgarii uciekała.

— Ano dobrze, Matko — Syn jej odpowie przypomniał sobie zara, jako Panno Maryjo z kotkiem zawdy hodzila po tych górach, kie na ziemi zyła między ludźmi. — Wej dobrze, majom mi być te kwiatki niby kocie łapki...
 I zara nazajutrz najdowod zaceni gorale w Tatrach gwiazdecki kwitnące na skałach, co je ludzie potem nazwali: sarotki.

A w niebie Smerzć pyta Ponjezusa, co będzie z oną doliną, Serafin prawie miał próbować raz drugi cesań gwiazdek dola, uważając, ka trafć potrzy byle. Ale Ponjezus sam wzion do garścć całą kypkę od niego i jak cisiae na dolinkę, tak się sykie ozdypaly po sporej łączce zielonej równiuszko, że ani jednej z oka nie stracił... Pogląda Smerzć, cuduje się (dziwi się) tez Jarhańci. A hań gwiazdecki w oymnieniu zakwitły w trawce stokrotki i bialo zbrzyły się na łącę, jako w noc ciemną gwiazdki świećące na niebie. Wte Ponjezus mówi do Kostusi:

— Widziad?... Idźże mi hań, ka ci podziałem i telo mi dziecisków nazbiraj, kieło tyk kwiatków we trawce... Bo dziećci moje na ziemi, to jako stokrotki na łącę... Skosi gazda trawę i nie ostanie kwiatusek ni wtory... A kie jo sefem, to nowym sto razy telo zakwitnie... Tak i matkom syćkim za każde dziećco wynagrodzę stokrotnie...
 Hej, wysłuchała Smerzć tego i z kosa wzieną siąd do odejcia, a Ponjezus jesce jej przykazywał, coby się ponagliła w dolinę ze swą robotą, bo ukonczyć musiała wcesniej, nim mie-

sięćce trzy razy nie pokaże się nad ziemią w pełni.
 Otaki (smutno) zrobiło się po wsiach w dolinach, hoj wiosna była. Im więcej stokrotek zakwitkato na łączach, tem więcej dziećce wymierało w chatkach. Więc lament sedł straszony po siolach, aze luto brało — raty!
 Zje prec bylo jesce Kostusi do końca z tą robotą, co kieło tela zrobił po emie, neckami, to se o światniu spoczywa, na wancę kuczawszy przj między i kosisko swoje ostrzy odnowa; kie Panno Maryje w niebie do Ponjezusa przyhodzi i peda:
 — Synecku mój noslody, styalas... hań we wsiak dzwonim kościelne dziany do święto Bożego Ciata... Mam jo prosbę do Ciebie, Ponjezusiu... Tak mę dziećca na wiesną... Sluchaj, Synecku, proszę Cie... kie bez wtorę wieć przejdzie procesyja, niek tam zara mór na dziećca ustanie, dobrze, mój Synecku?
 — Kiej mnie tak piknie prosis, Mojasty za tymi dziećciami, to niekta...
 „Duzo wiećów juz od onego casu minano, a matki co rok u wiesną smutnie pozierajom na łączi, kie na nik barz wiela stokrotek zakwitnie... Wymiarć bedom straszene dziećca, pedajom wie... I dopiro w biel potrozimy male dzianuki i we wianeki na procesyjom, uspokajajom się kobieciny o pociechy swoje, bo wiedzom, jako Smerzć, uslyszawszy dzwonecki na drodze, ka z horongwiami nosom feretrony z kościoła i kiejkajom ludzie poboknie, sama pokoni się piknie, schowa kosę za plecy i półdzie sobie prec...
 Kaniersa Kolinowska.

Jako stokrotki na łącę...

(Bajka tatrzańska.)
 Siedziol se raz Ponjezus na progę Swego nieba i pozierał prec dola, jak to hań na ziemi zabawioły się dziećca we wsi jednej w dolince zielonej. Swarne ci to były błoki, a jesce swarniejsze między nimi dzianuski! No i barz Mu się one zwidnieć musiały (bardzo się spodobały) — kie się Ponjezus uśmiechnął do nik tamtela (stamtąd) i zara do janiola peda:
 — Niek mi hań Smerzć przidzie a pilno... I w oymnieniu ponaglejo do Niego Kostucha.
 — A cego ta focie, Ponjezusiu — pyta.
 — Hybaj no hań (chodno tutaj) ku mnie — mówi On do niej i palecm dola cossi pokazuje. — Widzis hań obdolno (tam daleko) dolinkę zieloną?
 — A widziad hań weora fajne trzy wiolski, kie po gazdę starego hodziadł po emie...
 — A widisz te dziećca swarne?
 — Haj, widzem, do spasow wartkie hopcy, wany (kamienie) na się ciskajom.
 — Zabawiojem się piknie, jak umiom — peda Ponjezus. — Potraza mi ik hań w niebie... Pódziadzi mi hnet po nik na oną dolinkę... Traffis?
 — Obyk trać nie miała, idem juz, kie focie tak pilno...
 — Nie wraz ty się w nie swoje sprawy —

krzikonno na niem Ponjezus — kie ci pedam: dzieci, to dzieci!
 A Smerzć ręce zalamuje i mówi:
 — Poslabyk, Ponjezusiu, wartko, hociek hań była dopiero dwa razy, ale wiera, dziesieczu hlopa lepi mi brać, niz jedno dziećciatko... Tela hań jancina, biadkania (tyle tam jęków, narzekania) a tyk matków, kie ino jedno malenstwo skapie (umrze) — aze luto sluchac, a Wy mnie ozkazujecie brać tela naraz...
 — Pedam ci, nie twoje rzec, nie procijwaj się Boskim wyrokom, bo madrzejesz som je od twego gadania... Jo sam wim, co robię, a tym matkom stokratnie wynagrodzę! Nie wies nawet, co ja potrafcę, kie fęc... Popatrz ino... Hybaj no ku mnie, Serafinie — zawolał na Jarhańciola — wemzuj wgarść kieło i cisiań telo (trzeszczek) gwiazdeck moik z nieba w dolinę, co hań widna zielona...
 Wzion janiol gwiazdki w garść i cisiań dola.
 — Ojej, cóske zrobił noplesego! Kazalicie mi do doline, a to hań pado kase w gorzytska, potoczyło się między skale (skaly)...
 — To z ciebie niezadara!
 — Wybaczcie, Ponjezusiu, nie fcialem przeciw. Pokosczem zara wyzbiraj sykie.
 — Zej nie potra — odpowio mu Ponjezus — niek se hań gwiazdecki moje kwiatkami ostaniem w tych gorzytsak, ka samiutkie skole... i tak rozyćków ni majom gorole...
 A kie to Ponjezus mówił — sla hań tędy kolo nik Panno Maryjo i peda slodziutko:
 — Ponjezusiu, niekno ino kolców ni ma-

— Widziad?... Idźże mi hań, ka ci podziałem i telo mi dziecisków nazbiraj, kieło tyk kwiatków we trawce... Bo dziećci moje na ziemi, to jako stokrotki na łącę... Skosi gazda trawę i nie ostanie kwiatusek ni wtory... A kie jo sefem, to nowym sto razy telo zakwitnie... Tak i matkom syćkim za każde dziećco wynagrodzę stokrotnie...
 Hej, wysłuchała Smerzć tego i z kosa wzieną siąd do odejcia, a Ponjezus jesce jej przykazywał, coby się ponagliła w dolinę ze swą robotą, bo ukonczyć musiała wcesniej, nim mie-

sięćce trzy razy nie pokaże się nad ziemią w pełni.
 Otaki (smutno) zrobiło się po wsiach w dolinach, hoj wiosna była. Im więcej stokrotek zakwitkato na łączach, tem więcej dziećce wymierało w chatkach. Więc lament sedł straszony po siolach, aze luto brało — raty!
 Zje prec bylo jesce Kostusi do końca z tą robotą, co kieło tela zrobił po emie, neckami, to se o światniu spoczywa, na wancę kuczawszy przj między i kosisko swoje ostrzy odnowa; kie Panno Maryje w niebie do Ponjezusa przyhodzi i peda:
 — Synecku mój noslody, styalas... hań we wsiak dzwonim kościelne dziany do święto Bożego Ciata... Mam jo prosbę do Ciebie, Ponjezusiu... Tak mę dziećca na wiesną... Sluchaj, Synecku, proszę Cie... kie bez wtorę wieć przejdzie procesyja, niek tam zara mór na dziećca ustanie, dobrze, mój Synecku?
 — Kiej mnie tak piknie prosis, Mojasty za tymi dziećciami, to niekta...
 „Duzo wiećów juz od onego casu minano, a matki co rok u wiesną smutnie pozierajom na łączi, kie na nik barz wiela stokrotek zakwitnie... Wymiarć bedom straszene dziećca, pedajom wie... I dopiro w biel potrozimy male dzianuki i we wianeki na procesyjom, uspokajajom się kobieciny o pociechy swoje, bo wiedzom, jako Smerzć, uslyszawszy dzwonecki na drodze, ka z horongwiami nosom feretrony z kościoła i kiejkajom ludzie poboknie, sama pokoni się piknie, schowa kosę za plecy i półdzie sobie prec...
 Kaniersa Kolinowska.

Ruch artystyczno-literacki.

W teatrze ludowym miłośników sceny świątelnicy wczoraj tryumfy p. Adolfa Zimajera; publiczność doborowa, która zapelniała widownię teatru...

P. Bolka, bawiacz w Londynie, po seryjnym występowaniu w prywatnym salonie królowej angielskiej Aleksandry. Przejście królowej — pismo korespondent londyński — nacochowanem było wsięciem...

Dobrobyty. Organ Związku galic. Kas oszczędności, dwutygodnik ekonomiczno-społeczny, pod redakcją dyr. J. K. Zielińskiego. Wyszedł numer 14, i zawiera następujące artykuły: Konkurencyjne kasy oszczędności...

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego. W sobotę „Piękną z Nowego Jorku” amerykańska operetka w 4 akt. G. Kerkera. W niedzielę „Słodką dziewczyną” operetka w 8 akt. Reinhardta...

Z KRAKOWA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ojca św. w katedrze na Wawelu odprawili dziś przed południem ks. biskup-sufraan Nowak w otoczeniu licznych duchowieństwa...

Z WARSZAWY.

Woda na Wiśle, wskutek ostatniej ulew, podniosła się wczoraj o 1 metr 90 cm, ponad poziom zwykły. Runda rowałów znacznie wzdrosła, tak, że woda wystąpiła na tyłach parku dr. Jordana i salała wszystkie nisyne około fortów na Błoniach...

Zgon Leon XIII.

Testament Leona XIII. Rzym 24 lipca. Giornale d'Italia pisze, że testament papieża obejmuje 30 stron. Poleca on wykonawcom testamentu dalsze prowadzenie polityki papieża. Cały majątek Leon XIII. zapisał na cele kościelne i zarządził, ażeby zwłoki jego pochowano w kościele San Giovanni in Laterano.

Przed pogrzebem. Rzym 24 lipca. Kolegium św. przyjmie w sobotę o godz. 11. przed południem ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Watykanie, przyczem dziekan ciała dyplomatycznego wygłosi mowę kondolencyjną, na którą odpowie kardynał-kamerling Oreglia.

klawie drowi Lapponiemu, Pelgallowi i chirurgowi Cagliattiemu. Rzym 24 lipca. Osservatore donosi, że wczorajszą posiedzenie kongregacji, w którym wzięło udział 30 kardynałów, postanowiło na sobotę pogrzeb papieża.

Rzym 24 lipca. W godzinach południowych podczas strasznego upału liczba osób, nawiedzających zwłoki, znacznie zmalała, popołudniu znowu wzrosła. Ponieważ wstęp do bazyliki dozwolony jest tylko za biletami, komisaryat dzielnicy Leona i biura watykańskie są formalnie obsługane przez publiczność. Przed kaplicą św. Sakramentu agenci policji i karabinierzy nie dopuszczali do dłuższego zatrzymywania się przed kratą kaplicy. Prócz aresztowania kilku złodziei kieszonekowych, nie było żadnego wypadku.

Rzym 24 lipca. W dzielnicy Leona panuje ruch ożywiony. Ogromne tłumy ludności ciągną do kościoła św. Piotra celem nawiedzenia zwłok. Na placu św. Piotra sprzedają karty z portretami papieża, które znajdują ogromny pokup. Fotografowie robią ciągle zdjęcia. Pod kolumnadą Watykanu urządzono kilka stacji sanitarnych. Z prowincji nadeszły telegraficzne doniesienia, że tamtejsze władze włoskie cywilne i wojskowe wzięły udział w nabożeństwach żałobnych za papieża.

Warszawa 24 lipca. Wczoraj o godzinie 9. rano odbyło się w teatrze architektów uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ojca św., które odprawił ks. arcybiskup Papiel w otoczeniu licznych duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz miejscowych z general-gubernatorem warszawskim, Czerkowem, na czele. Po Mszy św. wypowiedział żałobną mowę prof. ks. Antoni Szlagowski.

Petersburg 24 lipca. Kolegium rzymskokatolickie otrzymało już urzędowe zawiadomienie o śmierci Ojca św. Msze żałobne wyznaczono w poniedziałek w katedrze, we wtorek w kościele św. Katarzyny, a we środę w kościele św. Stanisława.

Rzym 24 lipca. Mimo wielkiego upału ścisł przy wejściu do kościoła św. Piotra, dokąd dąży niezliczone masy ludu, dziś jest większy jak wczoraj. Z powodu tego wzbroniono dzieciom nawet w towarzystwie starszych wstępu do kościoła.

Rzym 24 lipca. Przyjść tu kardynał Puzyna. Rzym 24 lipca. Natok publiczności, chcący nawiedzić zwłoki papieża, wzniósł się przed południem znacznie. Wskutek natoku kilka osób zemłodziło. Kordon wojskowy wzmożono. O godzinie 6. wieczorem kardynałowie i dyplomaci nawiedzić zwłoki papieża.

Dziś przedpołudniem w kościele św. Piotra odbyło się drugie nabożeństwo za spokój duszy sp. Leona XIII. Odprawi je mgr. Constantini.

Telegramy i telefonematy.

Sytuacja na Węgrzech. Budapeszt dnia 24 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów p. Ugron krytykował program hr. Khuenta i uzasadniał swą nieufność do niego; polemizował obszernie z onegdajszą mową hr. Apponyiego. Co do węgierskiego języka w armii oświadczył się za dalszą obstrukcją, gdyż rząd jest obecnie w kłopotach a opozycja powinna to wykorzystać. Sądzi, że najlepiej byłoby, żeby obie Izby uchwały zaprowadzenie języka węgierskiego w armii, aby się przekonano, z której strony temu się sprzeciwiają. Mowę jego opozycja burzliwie oklaskiwała. Na tem posiedzenie zamknięto; następnego dnia.

Budapeszt 24 lipca. Sejm węgierski prowadził dziś w dalszym ciągu dyskusję programową p. Visontay (ze stronnictwa demokratycznego) krytykował stosunki, panujące w partii liberalnej. Dep. Visontay w dalszym ciągu awęj mowy omawiał zadanie liberalizmu, wypaczone przez partię rządową. Mowca atakuje rząd, hr. Khuent-Hedervary'ego w Chorwacji i odrzuca program rządowy.

Sprawa cukrowa. Haga 24 lipca. Izba pierwsza przyjęła rewizję ustawy cukrowej w myśl konwencji brukselskiej. Minister skarbu oświadczył, że wiadomość o utworzeniu kartelu i ograniczeniu importu cukru do Anglii brzmi prawdopodobnie, jednakże rząd nie otrzymał dotąd o tem oficjalnej wiadomości. W angielskich kołach handlowych zapatrują się na kartel sceptycznie.

Budapeszt 24 lipca. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Dziś zebrała się w węgierskim ministerstwie konferencja w sprawie cukrowej, w której wzięli udział zastępcy austriackiego rządu. Co się tyczy polityki finansowej tej kwestyi odbejdzie się w węgierskim ministerstwie skarbu konferencja zastępców obu rządów, na którą ma przybyć także austriacki minister skarbu, Böhm-Bawerk.

Macedonia. Sofia 24 lipca. W kołach macedońskich twierdzą, że w Sofii odbyło się zgromadzenie przewodniczących komitetów macedońskich w Bułgarii. Uchwalono na niem zbierać składki na organizację wewnętrzną, natomiast postanowiono nie przyczynić się do dalszego uzbrajania oddziałów powstańców, aby nie narazić Bułgarii, która by w walce mogła utracić to, co uzyskała.

Parlament angielski. Londyn 24 lipca. W izbie gmin podczas obrad na etatę spraw zagranicznych, dep. liberalny, Dilke, zaznaczył, że wymiana odwiedzin między królem a prezydentem Loubetem, jakoteż onegdajszą mowa Balfoura do delegatów francuskich, stoją w rażącej sprzeczności z polityką, jaką rząd angielski prowadzi względem Niemiec. Mowca zaznacza, że polityka ta ulega ogromnym zmianom, co szkodzi interesom angielskim. W kwestyi wenezuelskiej i kolei bagdadzkiej, rząd angielski schlebiał Niemcom, nagle zaś zwrócił się przeciwko nim. Mowca powiada, że Anglia jest ofiarą agresywnej polityki Niemiec.

Londyn 24 lipca. W izbie posłów w dalszym ciągu dyskusji nad polityką rządu wywoził sekretarz stanu, Czarnborne, że Anglia musi się zgodzić od Niemiec, aby uznały, że sprawy kolonialne są sprawami wewnętrznymi Anglii. Dopiero wtedy mogą liczyć Niemcy na życzliwość Anglii przy zawarciu traktatów handlowych.

Na zapytanie, dlaczego rząd w sprawie kanadyjskiej przez kilka lat nic nie zrobił, odpowiedział Balfour, że rząd był zaangażowany wojną w południowej Afryce i że nie mógł p zeto rozpocząć sporów z innymi państwami. Nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych wywołał Czarnborne, że usiłowania rządu angielskiego, który interweniował w sprawie angielskich Benedyktynów u rządu francuskiego, były bezskuteczne.

Mimo wielkiego szacunku, jaki mowca ma dla narodu francuskiego, to jednak dźwi się, że rząd francuski uważał za stosowne zaprowadzić taką ustawę, jaką by w Anglii nigdy nie przyjęto. Co się tyczy spraw mandżurskich, Anglia życzy sobie bardzo porozumienia z Rosją, ale — powiada mowca — rząd rosyjski nie jest tak jednolity, jakby należało przypuszczać. Zdaje się, że w łonie rosyjskiego rządu są dwa stronnictwa, z któremi Anglia musi się liczyć. Mowę swą zakończył Czarnborne życzeniem, aby przyszło do porozumienia między Anglią a Rosją.

Edward VII. w Irlandyi. Dublin 24 lipca. Para królewska odbyła wczoraj rewję wojskową, w której uczestniczyło 10.000 żołnierzy. Z dalekiego Wschodu. Londyn 24 lipca. Standard donosi z Tientsinu: Władze rosyjskie ściągają do Portu Artura wojska.

Czerniowiec 24 lipca. Minister rolnictwa, br. Giovannelli, zwiedzający Suczawę i Itzky, wyjechał wczoraj do Nadworny. Wiedeń 24 lipca. Półrządowa Correspondens Wilhelm jest upoważniona do oświadczenia, że doniesienie belgradzkiego pisma Tampa, jakoby podróż ks. bułgarskiego za granicę oznaczała ucieczkę przed sprzyjęciem wojakom — jest nieprawdziwa i tendencyjna. Książę Ferdynand wyjechał za granicę, aby jak w każdym roku, 26. lipca, jako w dniu śmierci swego ojca, odwiedzić jego grób.

Berlin 24 lipca. Tutejsza prasa potępia zachowanie się wobec powodzi rządu pruskiego, który zamiast przyjąć z państwowych funduszy z pomocą dotkniętej ludności, stara się o nie w drodze publicznych składek, z których nadto chce pokryć swoje wydatki na przeprowadzenie w tych okolicach desiniekcji.

Berlin 24 lipca. Cesarz już wraca z podróży norweskich. Kiedy w Niemczech wyjądek, nie wiadomo. Zamierzono spotkanie jego z królem szwedzkim zostało podobno zaniechane, zapewne wskutek urzędowych doniesień amerykańskich o spisku na niego anarchoistów.

Berlin 24 lipca. Minister Kalowicz zaprosił redaktorów na konferencję; postanowiono wyrazić się na przyszłość z większą oględnością o państwach sąsiednich.

Dział rolniczy. Z targów zbożowych. Po deszczach i powodziach nastąpiła, z przerwami, piękna pogoda z początkiem bez upałów, tak, że żniwa na Węgrzech mogły pojeść snuwa rażnym tempem, a jakość słońca, zwłaszcza pszenicy, zdawała się poprawiać. Dopiero koniec ubiegłego tygodnia przyniósł dni upalne, a początek tego tygodnia deszcze, co znów stało się momentem opóźniającym zbiórki i wpływającym ujemnie na jakość plonów.

Silniejsza tendencja, zdobyta w tygodniu deszczowym, oraz osiągnięty wówczas wyższy o 20 do 25 halery na 50 kg. poziom cen utrzymały się prawie bez zmiany. W sobotę był mały spadek w pszenicy i życie — około 5 halery — wskutek trwałej i sprzyjającej żniwom pogody, oraz chwilowo znaczniejszych sprzedaży terminowych na giełdzie pesterzkiej. Zaraz jednak z początkiem bieżącego tygodnia pod wrażeniem nowych opadów wrócił stan poprzedni.

Stwierdzenie faktów, że zbiór pszenicy na Węgrzech wskutek deszczów i powodzi nie ucierpiał tyle, ile z początku liczone, oraz że — jak się okazało, zwłaszcza po kilku następnych dniach pogodnych — o jakości siana panowało zbyt pesymistyczne zapatrywanie, a w rzeczywistości i w tym roku Węgry będą miały dość pszenicy w gatunkach cięższych, twardszych i czerwieńszych — otóż stwierdzenie tych faktów nie zdołało przeciwieć ujemnie na tendencję i na poziom cen. Składa się na to kilka czynników. Najprędź trzeba wsiąść w rachubę — a konstatuje to oficjalne sprawozdanie austriackiego ministerstwa rolnictwa — że w Przedlitawii szkody są dość znaczne. Poiosły je szczególnie Galicya, Bukowina i Śląsk.

Powtórę wyszło na jaw, że wskutek machinacji i fałszywych wieści, rosnących z kół handlowych, przez jakiś czas przeceniano sapsy i że w Csechach nastąpiło silniejsze zapotrzebowanie, które pociągnęło tam znaczniejsze partie z Węgier. Nadto młyny okazywały dość żywe zainteresowanie się targiem i widocznie gotują się na niedłą kampanię produkcyjną. Opóźnienie tak żywo oczekiwanego zbioru również przyczynia się do podtrzymania tendencji. Zresztą z system na Węgrzech rzecz ma się bez porównania gorzej, niż z pszenicą.

Zdaje się, że jak zwykle z początkiem kampanii, przedsiębiorstwa żegluga będą chciały uzyskać silniejszy napór towaru i saccną od wysokich frachtów. Gdy później napór się zmniejszy, a konkurencja kół da się we znaki, spadną wnet i frachty.

Widoki na zbiór pszenicy w Stausach obniżają się — jak wyżej saważono — natomiast poprawiają się stule widoki na zbiór kukurydzy. Dziś jest rzecz pewna, że będzie on i obfity i jakościowo lepszy, a tem samem sdatniejszy do eksportu, niż zbiór sezołnomy. Gdy także w innych krajach, między innymi na Węgrzech, zbiór kukurydzy spowidają się dobrze, będziemy mieli zapewne do czynienia z pięknym zbiorem światowym. Taki horoskop do tej pory w cenach jessose nie znalazł wyrazu; trzymają się one ciągle na niestosunkowo wysokim poziomie.

Owies na Węgrzech pociął się wysypując, tak, że miejscami nawet musiano przerwać zbiór pszenicy, by wzięć się do owesa. Obawy pogorszenia jakości białego jęczmienia browarniczego sprawdzają się niestety; w wielu miejscowościach poślkl. Wpłyne to ujemnie na eksport, a chodzi tu przecież o bardzo ważny artykuł wywozowy. Ubytek w tym kierunku może wyrówna po części eksport węgierskiej pszenicy, na który można nieco liczyć.

Do dodatku dnia także silna tendencja targów sagrażnic, ch, którą podtrzymują z jednej strony mierne nasypia na zbiory we Francyi i w Niemczech, z drugiej strony zaś świadomość, że zbiór pszenicy w Stausach Zjednoczon ch ciągle i uszo bywa przeceniany. — Amerykanie począwszy spuszczać s tnu; przed ilku tygodniami obliczyli, że nadwyżka zbioru tegorocznego nad sezołnocyim będzie wynosiła 150 ml. buszli; później szesli na 110, dziś zaś mowią tylko o 50 milionach, przynajmniej już do tego, że powódzie rządkiły znaczne uszkody.

Ogół stosunków tak się układa, że choć zwykły zniżający się nie można się spodziewać w najbliższych miesiącach, obecny poziom cen jest bardzo nieszadowny, to przynajmniej gruba większe zniski — zdaje się — jest wykłuczona.

Handel interesuje się żywo chronionym brakiem wagonów na kolejach austriackich. Brak ten daje się wykle s lnie odczuwać w pierwszych czasach nowoj kwanjacji zbożowej. Galicya, prawie nie eksportując słońca, jednak także cierpi wskutek tego niedostatku, który ujemnie odbija się na obrocie lokalnym i w ogóle utrudniając ruchowość towaru, obniża jego wartość handlową. Ważne jest dla Węgier, jak się ułoży konstelacja frachtów danajowych.

Rynek towarowy. Bank rolnoicy we Lwowie dnia 24 lipca. Ceny za 50 kilogramów łona Lwów. Walała koronowa, Pszenica gotowa 7.90 do 7.90, pszenica nowa 6.75 do 7.00, żyto gotowe 5.75 do 6.80, na term. 5.10 do 5.90, owies obrotowy got 5.50 do 5.80, na term. 4.50 do 4.75, jęczmień past. 4.50 do 4.90, jęczmień browarny 5.00 do 5.40, rzepak 9.50—9.75, rzepak nowy 9.25 do 9.80, groch pastawny 5.75 do 6.00, zroch do gotowania 7.80 do 8.50, wyka 4.50 do 4.75, bobik 4.80 do 4.75, broszka 6.50 do 7.25, kukurudza nowa 5.00 do 5.50, stara 6.25 do 6.80, chmiel za 56 kilo od 130 do 150, koniaryna saważona 60.00 do 65.00, biała 40.00 do 55.00, sawadka 48.00 do 60.00, tymotka — do — do — Spirytus 1000 na 50 lit. gotowy 18.00 do 18.25 paritas Teropolit skontyngowany 10.25 do 10.50. Tak pobył jak i podać ograniczenia, ceny więcej nominalne, gdyż ruoh ograniczony. — Jedynie spirytus wykazuje awykę.

Budapeszt dn. 24 lipca. Kurs w koronach i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Dział ekonomiczny. „Atlas“ Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń żywiołowej służby wojskowej i rent w Wiedniu, I. Goldschmidgasse 10. Generalna Agencja we Lwowie, plac Halicki 7. Na zwyczajnym ogólnem zgromadzeniu akcyjnym wybrano przedkonia i przyjęto sprawozdanie za rok 1902. Ze sprawozdania tego wynika, że podano 5000 wniosków na kwotę 18,538.800 koron i na 8614 kor. rent. z powodu których wystawiono 4452 polie na kwotę ubezpieczenia 1,418.500 i na 8614 kor. rent. Premij wpłynęło 827,268.40 to jest o 179,294.47 kor. więcej, niż w roku poprzedzającym. Rezerwa premij wzrosła od zeszłego roku o 457,179.04 kor., wynosi zatem 1,134,730.16 kor., fundusz dyferencyj kursowych wzrósł do 8089.36 kor., t. z. podwyższył się o 2630.35 kor. Koszta organizacji pokryto w zupełności z rachunku bieżącego. Po przyjęciu sprawozdania udzielono w myśl wniosku rewizorów dyrekcyi i radzie zawiadowczej absolutorium i uchwalono z nadwyżki 68,277.41 koron rozdzielić 4 proc. dywidendy od kapitału akcyjnego, a resztę 3277.41 kor. przemienić na nowy rachunek. Kupon dywidendy wypłacono jest od 22 czerwca br. począwszy, w kasie głównej towarzystwa. Członkowie rady zawiadowczej, którzy wedle statutu wystąpili — zostali ponownie wybrani, tak samo komitet rewizorów. Ponadto wybrani zostali do rady zawiadowczej pp. Fiesenerwert, dyre. tor południowo-niemieckiego akcyjnego Towarzystwa dla ubezpieczeń gwarantujących (Rückversicherung), oraz Karol Racher, fabrykant w Serawieju.

Handel uterogacizną. Z Krakowa donoszą nam: Ministerstwo kolejowe przyrzekło galic. stowarzyszeniu handlarzy nierogacizną zaprowadzić oprócz już z dniem 1. lipca br. wprowadzonej niższej taryfy dla przewozu nierogacizny, dalszą niższą dla eksportu nierogacizny z Galicyi i Bukowiny o dalsze 10 — 20 proc. począwszy od 30 km. Ministerstwo dla Galicyi jednak po wysłuchaniu eksperta, B. Mandla, członka krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, nie uznało niższej tej z względu na konkurencję węgierską za wystarczającą i obstaie dalej przy wniosku Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, żeby niższka ta obowiązywała już od 10 km. Dalej żąda ministerstwo dla Galicyi, by taryfa eksportu z Galicyi i Bukowiny była zniżoną do cen przewozu taryfy eksportowej niemieckiej do Górnego Ślązka o dalsze 40 proc. oraz by dla pojedynczych przesyłek od 20 — 30 sztuk typwozu kolejowego został zamieniony na 4 etażę zamiast dotychczasowych dwóch etaży. Posel dr. Binder, który sprawę tej taryfy już od dłuższego czasu się zajmuje, porusza ją na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego.

Rynek pieniężny. Wiedeń dn. 24 lipca. (Tel. „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcje anstr. zakł. kred. 662.25, węg. zakł. kred. 781.—, Anglobank 274.50, Unionbank 528.—, Bank dla krajów koronowych 410.50, Bankwocens 479.50, Edendredite 918.—, Gal. Bank hipot.—, kol. państwowych 669.50, kolej południowej 88.—, tramwaje A. —, B. —, kolej Elbanańska 424.—, kolej północnej 58.85, kolej czerwieńkiej 578.50, alpijny 368.00, Rima Mura 440.—, praskiego towaru 401.1330 —, alpijny 840.—, rurecka tytoniowa 389.00 obieg. węg. indemia 98.90, renta majowa 100.40, anstr. renta koronowa 100.70 węg. renta koronowa 89.35, 56-let. listy tow. kredyt. siemk. 96.70, 4-procent. listy banku krajowego 96.75, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 102.50, 4-procent. listy banku hipotecznego 98.—, 4 1/2-proc. listy banku 111.90, 4-procent. galic. oblig. propinac. 100.25, 4-proc. galic. pożyczka kraj. s. r. 1898 96.80, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 96.45, loay currenkie 131.50, marki 117.85 ruble 262.75.

Berlin d. 24 lipca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85.25 (podług obliczenia procentowego), Spirytus —, Austriackie kredyty 000.—, Disc. Comman. dit. 000.—. Frankfurt d. 24 lipca. Giełda sagrażnic. Austriackie kredyty 208.90, Kolej państwowa 000.00, Alpijny —, Disconto 187.75, Laura —.

Parys d. 24 lipca. Zamknięcie giełdy. Tryj procentowa renta 97.37, Majka 33.15.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs giełdy wiedeńskiej. Loay a) procentowe: Anstr. zakł. kr. a. obl. pr. s. r. 1889 80%, 288.—, Anstr. zakł. kr. a. obl. pr. s. r. 1890 80%, 000.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 str. 4 1/2%, 376.00, Uregulow. Dunaju z 1880 100 str. 5 1/2%, 377.00, Węg. Banku hip. po 100 str. 4 1/2%, 255.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2 1/2%, 87.00, Turckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 128.25, b) besprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 str. 18.95, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 kor. 480.—, Olary 40 str. 180.—, Pożyczka m. Instruka 20 str. 88.—, Loay m. Krakowa 20 str. 80.00, Pożyczka m. Lublany 20 str. 72.—, Ofen 40 str. 160.—, Palfy 40 str. 168.—, Osaw. krajowa anstr. tow. 10 str. 34.00, Osaw. krajowa węg. tow. 5 str. 26.50, Loay fund. arc. Rudolfa 10 str. 68.—, Salma 40 str. 228.—, Pożyczka Salsburga 20 str. 78.—, Pożyczka St. Genois 40 str. 355.—, Loay komunalne miasta Wiednia s 1874 450.—.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

hipotecznego 101.—, 6-procent. listy banku hipotecznego, 111.90, 4-procent. galic. oblig. propinac. 100.25, 4-proc. galic. pożyczka kraj. s. r. 1898 96.80, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 96.45, loay currenkie 131.50, marki 117.85 ruble 262.75.

Berlin d. 24 lipca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85.25 (podług obliczenia procentowego), Spirytus —, Austriackie kredyty 000.—, Disc. Comman. dit. 000.—. Frankfurt d. 24 lipca. Giełda sagrażnic. Austriackie kredyty 208.90, Kolej państwowa 000.00, Alpijny —, Disconto 187.75, Laura —.

Parys d. 24 lipca. Zamknięcie giełdy. Tryj procentowa renta 97.37, Majka 33.15.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs giełdy wiedeńskiej. Loay a) procentowe: Anstr. zakł. kr. a. obl. pr. s. r. 1889 80%, 288.—, Anstr. zakł. kr. a. obl. pr. s. r. 1890 80%, 000.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 str. 4 1/2%, 376.00, Uregulow. Dunaju z 1880 100 str. 5 1/2%, 377.00, Węg. Banku hip. po 100 str. 4 1/2%, 255.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2 1/2%, 87.00, Turckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 128.25, b) besprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 str. 18.95, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 kor. 480.—, Olary 40 str. 180.—, Pożyczka m. Instruka 20 str. 88.—, Loay m. Krakowa 20 str. 80.00, Pożyczka m. Lublany 20 str. 72.—, Ofen 40 str. 160.—, Palfy 40 str. 168.—, Osaw. krajowa anstr. tow. 10 str. 34.00, Osaw. krajowa węg. tow. 5 str. 26.50, Loay fund. arc. Rudolfa 10 str. 68.—, Salma 40 str. 228.—, Pożyczka Salsburga 20 str. 78.—, Pożyczka St. Genois 40 str. 355.—, Loay komunalne miasta Wiednia s 1874 450.—.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00 do 13.50, rzepak na sierpnie-wrzesień —, olej rzepakowy na styżen-kwiecień — do — do — Uposażenie niemieckione. Stają polwiktars: psieknie.

Wiedeń dn. 24 lipca. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenica cisańska 8.25 do 8.70, żyto słow. 6.80 do 6.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owies węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 13.00

Książę i milionerka.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Przy tej sposobności muszę cię prze strzedz, iżbyś nie szukał posady w którym z pierwszorzędnych hotelów europejskich; uprzedź ich zarządy; starania twoje pozostałyby bezskuteczne.

Pominąwszy, że nawet w samym Londynie jakie pół tuzina hoteli ubiegałoby się o możliwość pozyskania mnie do usług — odparł kelner — oświadczam panu, że chcę porzucić mój zawód.

Rzeczywiście chcesz w innym kierunku zutytować swoją umiejętność?

— Bynajmniej. Mam zamiar wynająć mieszkanie na którejś z dalszych ulic i używać za służonego spoczniku. Zaoszczędziłem małą sumkę, około dwudziestu tysięcy funtów, dostateczną na zaspokojenie skromnych potrzeb moich. Przeproszam, że pana nudzę szczegółami osobistego położenia. Żegnaj raz jeszcze.

Po południu Racksole udał się z Babilonem do jednego z pierwszych prawników z City, a

następnie w banku dopełni warunków transakcji.

— Postanowiłem osiąść stale w Anglii — mówił w powrotnej drodze milioner. — To jedyny kraj...

— Pod jakim względem jedyny? — pytał Babilon.

— W którym można bezpiecznie zrobić majątek i wydawać pieniądze. W Stanach Zjednoczonych nie ma co kupować; we Francji i Włoszech kapitalistom grozi niebezpieczeństwo.

— Wszak pan jesteś z rodu Amerykaninem?

— Tak, jestem Amerykaninem — odpowiedział Racksole — ale mój ojciec, stolarz z Oxfordu, który następnie zarobił dziesięć milionów dolarów na żelazie w Pittsburgu, był tak rozsądny, że wysłał mnie na naukę do Anglii. Jako syn człowieka średniej klasy, przeszedłem trzyletni kursa w Oxfordzie; więcej mi one przyniosły korzyści, niżeli wiele późniejszych szczęśliwie przeprowadzonych spekulacji. Dowiedziałem się, że język angielski bogatszy i doskonalszy od języka amerykańskiego, że w życiu Anglika jest coś, czego nie można określić, a czego nie nabędzie nigdy Amerykanin. W Stanach Zjednoczonych przekupujemy sędziów i prasę, o wieku XVIII mówimy, jakby o początku świata. Tak,

stanowczo; kapitały moje ściągnę do Londynu. Zbuduję w Park-Lane wspaniałą kamienicę, kupię starodawną posiadłość ziemską, znaną z podań kronikarskich i osiedlę się w Anglii spokojnie. Nie snasz mnie pan jeszcze; jak na milionera, jestem dobruśnym, towarzyskiego usposobienia człowiekiem, a jednak, pomyśl tylko w całym New-Yorku nie naliczyłbym nawet sześciu prawdziwych przyjaciół.

— Ja również — mówił Babilon — nie ma u wielu życzliwych, z wyjątkiem towarzyszy z czasów dzieciństwa mego w Lozannie. Spędziłem trzydzieści lat w Londynie, a nie zyskałem nic więcej, nad dokładną znajomość angielskiego języka i pewną ilość złota, mogącą dużą szkatułę wypełnić po brzegi.

Dwaj plutokraci westchnęli smutnie.

— Mówiąc o złocie — odezwał się Racksole — ile pan myślisz Julian zebrał pieniędzy podczas służby swojej u ciebie?

— Oh! — odparł, śmiejąc się, Babilon — nie, potrafię tego odgadnąć; miał dużo dobrych sposobności.

— Czy w tych warunkach uważałbyś pan sumę dwudziestu tysięcy funtów asterlingów za wygórowaną?

— Niewątpliwie; zwierzał się z tem panu?

— Poczęści; odprawiłem go bezwzględnie.

— Jakto? jego odprawiłeś?

— Coż to pana tak dziwi?

— Bo ja od dziesięciu lat miałem ochotę rozstać się z nim, a zawsze zabrakło mi odwagi wypowiedzieć mu miejsce.

— Zalałem tę sprawę w najprostszym sposobie, zapewniam pana.

— Panna Spencer i Julian, oboje wydaleny w jednym dniu! — zdziwił się Babilon.

— Nikt dotychczas nie zajął ich miejsca, a jednak bieg rzeczy w zakładzie idzie zwykłym trybem — zauważył Racksole.

Powróciwszy do hotelu, milioner spostrzegł ze zdziwieniem, że na krześle, zajmowanym poprzednio przez pannę Spencer, siedziała młoda dama, przybrana z powagą w czarną suknię.

— Wielkie nieba! Nello, co ty tu robisz? — zawołał, wchodząc do biura.

— Spełniam poruczone przez pannę Spencer obowiązki — odparła młoda dziewczyna. — Chcę ci pomagać, papo, w zarządzie hotelem. Sądzę, że będzie ze mnie doskonały kantorowicz. Ułożyłam się z panną Coling Smith, utrzymującą rachunki w kuchni; obznajomi mnie ona z całą manipulacją biurową i zobaczysz, że dam sobie radę.

— Zastanów się! — strofował ją ojciec. — Cały Londyn bawić się będzie kosztem naszym.

Helena Racksole, najpoważniejsza w Ameryce jedynaczka; sekretarzem w kantorze hotelowym!.. A ja tu przyjechałem zażywać spokoju!

— Przypuszczam, że to w celu odpoczynku i spokoju nabyłeś hotel, papo?

— Nabyłem go, bo ci się zachciało bafsztyku — odpowiedział. — Teraz wyjdź stąd, proszę!

— Tu jestem i tu zostanę — rzekła Nella, śmiejąc się z zakłopotania ojca.

W tej chwili ukazała się w okienku jasnowłosa głowa mężczyzny lat około trzydziestu. Był starannie ubrany i miał arystokratyczny wygląd, lubo twarz jego zdradzała pewne rozdrażnienie.

Ujrawszy Nellę, cofnął się.

— Ach! to pani! — zawołał.

— Tak, to ja, z przeproszeniem waszej ekscelencji. Ojciec, przedstawiam ci jego wysokością księcia Ariberta von Radesheim, znakomitego gościa, nawiedzającego zwykle ten hotel.

— Znałe *Fräulein* moje nazwisko? — pytał nowo przybyły do niemiecku.

— Naturalnie, mój książę — odpowiedziała Nella. — Byłeś wprawdzie tylko hrabią Steenbock przeszłej wiosny w Paryżu, podróżując incognito.

— Cicho! — prosił, dając znak ręką, a twarz jego pobladła. (C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Babilon
świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniesieniu cenach złr. 5 — 6 — 7-50, dla chorych z samego drobia i dzielnego piactwa po 10 złr. kilo. — Dwór Łapszyn-Brzeszany.

Morele (Aprikose) z własnego ogrodu i z prawdziwych rak katolickich, nie sielone ani śmiecione, jak się zdarza, tylko wybrane! na żądanie czy do jedzenia czy do smażenia 5-kilowy koszyk po 1 zł 80 ct. Przy wysyłce koleją w większej ilości liczę znacznie taniej. Stanisław Krawczyński, Zaleszczyki. 190

Świeży miód pszczoły z gwarancją jakości, wysłał w 5-kg. puszkach za pobraniem pocztowo po 6 koron, opłatnie 3. Meneger w Mikulicach. 185

Prof. Bronisł. Dembiński.
Postać Leona XIII w dziejach. Cena 80 h., z przesyłką i koroną. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 199

Streptów
kolo Zadwórze - 720 morgów — piękny dwór — park — chmielarnia będzie sprzedana w drodze licytacji 31. lipca b. r. w Złoczowie. 9217
Chcę kupić mający zechcę się zgłosić u dr. Wittlina, Lwów, Sykatuska 14.

Nie najtańsze, tylko najlepsze
ZEGARKI
precyzyjne
zawiera mój nowy 1903, z 600 rycinami, zaopatrzone katalog, który na żądanie bezpłatnie wysyłam. 9155
M. RUNDBAKIN, Wien IX

Wagi wagonowe,
wagi mostowe, wagi dla bydła, wagi dziesiętne i ramienne najnowszej konstrukcji i po cenach najniższych oferuje

V. Cervený
Fabryka wag. 5996
Praga — Žitkov.

Zakład fryzjerski
Edw. Grillmayera
w Hotelu Żorza,
wspaniale urządzone, z osobnym pokojem DO CZESANIA PAŃ, poleca wielki wybór perfumery, przyrządów toaletowych, jako też duży zapas peruk, który jako fryzjer miejskiego teatru lwowskiego, mając sporo na składzie, wypoczył także teatrem amatorskim, prowincjonalnym. Ceny umiarkowane.

Zakopane Krupówki 60.
Filia Mleczarni przeworskiej
poleca
Masło deserowe i kuchenne.
Sery krajowe. 9214

Zużle Tomasa *****
wysoko procentowe prawdziwe z gwarancją z dostawą niezwłoczną tudzież wszelkie

Superfosfaty *****
***** **Mączki kostne** dostarcza najtaniej 9189

Bank Rolniczy
Lwowie.

O. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca saliski na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe saliski. — Nadto zaprowadzono na wstr instytutacji zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe deposits)
Za opłatą 25 do 85 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do własnego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Absolwent museum technologiczno-technologicznego wiedeńskiego JANA NOWOSADA, smany ortopedyzm, odznaczony złotymi medalami na wystawach w Londynie i w Paryżu, obecnie na swój skład obowiązuje w Pasażu Mikulicachs. 200

Bengloty! najszlachetniejszy i najświetlejszy wian, wybierane, najcenniejsze, rozszala w 5 kg. koszykach po 2 k 80 h! franco za pobraniem, L. Prinz, Zaleszczyki. 201

KONKURS.
Kasa Oszczędności w Horodzie rozpoczyna niniejszym konkursem na posadę buchaltera do objęcia z dniem 15 sierpnia 1903.
Posada nadana będzie w pierwszym roku prowizorycznie, z roczną płacą 1800 koron — poczem nastąpić może stabilizacja z pracą emerytury i do podwyższenia rocznej płacy.
Podania wnoszące należy do rąk dyrekcji do dnia 1 sierpnia r. 1903 z dołączeniem:
1) metryki urodzenia, na dowód nie przekroczonych lat 40.
2) Świadectwa że kandydat posiada teoretyczną i praktyczną znajomość rachunkowości podwójnej i egzaminu z rachunkowości państwowej.
3) Znajomość języków krajowych.
4) Świadectwo moralności i opis dotychczasowego życia.
Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z praktyką w Kasie Oszczędności. 9218

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1-go maja 1903 roku.
(Czas środkowo-europejski).

Giovanni Zuliani i Syn
pierwsza krajowa 9060
Fabryka wyrobów cementowych
Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon nr. 658.
Filje: Stanisławów, Kraków, Czerniowce
ul. Zarwańska 18. Zwierzyniec 14. Bahnhofstrasse 28.
posadzki weneckie terrazzo granito — płytki marmurowe z cementu deseniowane do posadzek — betonowe kanały — rury wodociągowe — sklepienia łukowe — rusztażnicy i muszle — schody — balkony — łobry — grobowce — ozdoby budowlane i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Uwaga: Nie mam nic wspólnego z akcją nieniem tow. Singer, maszyny te sprzedają tylko agenci, nigdy zaś mechanicy fachowcy. Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Zakaswe samowitwa miejscowa JAN LAURUK, mechanik, Lwów, Halicka 8, i z prowincji uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

POCIĄG	Do Lwowa z	POCIĄG	Ze Lwowa do
posp. osob. pnych, o g.	Na dworzec główny	posp. osob. odch. o god.	Z dworca głównego
1:20	Lokan (Jas, Bukaresztu, Konstancyjnopola, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnol, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy)	1:45	Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawa, Praga, Karlsbadu), Ruzwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Brzeszaw, Orłowa
2:31	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Warszawa, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sazsa, Jasła, Chabówki, Zakopanego	2:51	Lokan (Jas, Bukaresztu, Konstancyjnopola, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnol, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy)
3:30	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymalowa	4:10	Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Praga, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stró, Mielska, Orłowa, Włocłazki, Oświęcim
4:10	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Warszawa, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Orłowa, Nowego Sazsa, Oświęcim, Zakopanego, p. Przemysłu, Wieliczki, Bymanowa, Sanoka, Chyrowa	4:50	Bruchowice (od 17:15 do 18:30 włącznie od ienn-e)
4:20	Lokan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kolomyję (od 3:15 do 3:18 w niedzielę i święta) Kórsmasz (od 1:15 do 3:09 włącznie) Brodiny, Putny, Suczawy	5:25	Lokan (Jas, Bukaresztu), Petuszyn, Zydaczowa, Potutor, Kórsmasz, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1:7 do 3:17) Suczawy
4:51	Bruchowice (od 17:15 do 18:30 włącznie)	5:30	Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyzyniec, Husiatyna, Zaleszczyk, Skały, Iwonia pustego, Skąły, Kopyzyniec
4:55	Sambora, Chyrowa	5:35	Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawa, Praga, Karlsbadu, Przemysłu, Wieliczki, Bymanowa, Sanoka, Chyrowa, Orłowa, Mielska, Sambora, Chyrowa, Włocłazki, Oświęcim)
7:45	Zawoosnego, (Pasztu) Chyrowa, Boryslawia, Kałusza	5:40	Janowa (od 1:5 do 3:09)
7:55	Podwoleżysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	5:45	Brzeszowa, Lubaczowa
8:10	Stanisławowa (od 1:5 do 3:09 włącznie)	5:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
8:15	Rawy ruskiej, Sokala	5:55	Sambora, Chyrowa
8:55	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stró, Orłowa (1:5 do 3:09 włącznie), Mezó Labor (Pasztu)	6:05	Stanisławowa, Zaleszczyk
9:37	Strzyja	6:15	Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawa, Praga, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Brzeszaw, Orłowa
10:25	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	6:20	Janowa (od 1:5 do 3:09)
11:15	Stanisławowa, Potutor, Kórsmasz	6:25	Brzeszowa, Lubaczowa
1:10	Zawoosnego, Kałusza, Chyrowa, Boryslawia, Kochawiny	6:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
1:25	Janowa	6:35	Sambora, Chyrowa
1:50	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sazsa, Jasła, Tarnobrzegu, Bymanowa, Iwonice, Sanoka	6:40	Stanisławowa, Zaleszczyk
1:40	Lokan Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kozmania, Nowosielicy i przez Znoskę, Wyżnol, Serethu, Suczawy	6:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
2:20	Podwoleżysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymal, Husiatyna, Kopyzyniec, Iwonia pustego, Skąły, Kopyzyniec	6:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
3:14	Bruchowice (od 17:15 do 18:30 włącznie w niedzielę i święta)	6:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
4:35	Tuchli (od 16:15 do 8:09), Skolego (od 1:5 do 3:09), Strzyja, Chyrowa Boryslawia	7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
5:30	Podwoleżysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymalowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwonia pustego, Skąły, Kopyzyniec	7:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
5:40	Lokan, Zydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy	7:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
5:50	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcim, Orłowa, Mielska, Sambora, Chyrowa, Włocłazki, Oświęcim	7:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
5:55	Belsca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	7:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:14	Bruchowice (od 17:15 do 18:30 włącznie w niedzielę i święta)	7:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	7:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:40	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 2:15 do 1:15), N. Sazsa, Orłowa (od 1:7 do 1:15), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Bymanowa, Iwonice	7:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:52	Bruchowice (od 17:15 do 18:30 włącznie w niedzielę i święta)	7:40	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:55	Lokan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kórsmasz, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	7:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:58	Janowa (od 1:5 do 3:09)	7:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
6:58	Putnomyt (od 1:15 do 18:30 włącznie w niedzielę i święta)	7:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Warszawa, Praga, Karlsbadu, Przemysłu, Wieliczki, Bymanowa, Sanoka, Chyrowa, Orłowa, Mielska, Sambora, Chyrowa, Włocłazki, Oświęcim)	8:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Janowa (od 1:5 do 3:09 włącznie w niedzielę i święta)	8:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Podwoleżysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyzyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwonia pustego, Husiatyna	8:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Zawoosnego, (Pasztu), Chyrowa, Kałusza, Boryslawia, Kochawiny	8:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Lubiania wielkiego (od 1:15 do 1:15 w niedzielę i święta)	8:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:40	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	8:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:40	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	9:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:40	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	10:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:40	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:45	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:50	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	11:55	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:05	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:10	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:15	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:20	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:25	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:30	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:35	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)
7:00	Bruchowice (od 1:15 do 15:0 włącznie)	12:40	